

NA październikowym Kongresie FIVB (Międzynarodowa Federacja Siatkówki) w Budapeszcie zebrani działacze siatkówki postanowili przystąpić do zorganizowania rozgrywek o Puchar Europy dla mistrzów lub wicemistrzów poszczególnych krajów w konkurencjach drużyn męskich. Utworzona została komisja Pucharu Europy w składzie: przewodniczący B. Menel (Polska) oraz członkowie: P. Libaud (Francja), A. Barzaski (Bulgaria), M. Pufner (CSR), N. Sotir (Rumunia) — przy czym gros spraw organizacyjnych powierzono Polakowi Związkowi Piłki Siatkowej.

Jedną z nich było ufundowanie nagrody. Delegaci PZPS wrócili się w tym celu do redakcji „Przeglądu Sportowego”, która wyraziła zgodę na ufundowanie nagrody. Tak więc zrozumieliśmy, że najlepszym klubowi w Europie odbędzie się buda o nagrodę „PS”.

W lipniu 1960 r. zakończył w Warszawie 10. Zgromadzenie Międzynarodowej Federacji Związków Złotych. W styczniu 1960 r. Zgromadzenia miały miejsce w Warszawie 1. i 2. Zgromadzenia Międzynarodowej Federacji Związków Złotych. W styczniu 1960 r. Zgromadzenia miały miejsce w Warszawie 1. i 2. Zgromadzenia Międzynarodowej Federacji Związków Złotych.

Według ramowego na razie regulaminu Pucharu, rozgrywki odbywać się będą podobnie, jak to ma miejsce w Pucharze Europy w piłce nożnej, czy koszykowej. Rozstawiane pary grać będą mecz i rewanż w swoich siedzibach, a w wypadku zwycięstwa raz, jednej, drugiej raz drugie, drużyny, o przebiegu do następnej rundy zadecyduje lepszy stosunek setów, względnie małych punktów. Nie dotyczy to spotkań finałowych, gdzie w wypadku równej ilości wygranych meczów o zdobyciu pucharu „PS” zdecydować będzie trzeci dodatkowy mecz.

[illegible]

Inicjatywa działaczy siatkówki, której wyrazem jest zorganizowanie rozgrywek o Puchar Europy drużyn męskich, zasługuje na pochwałę. Siatkówka, interesująca dyscyplina sportowa, zwłaszcza w wykonaniu zespołów o

wysokich umiejętnościach, nie miała dotychczas, poza niezbyt systematycznie odbywającymi się mistrzostwami Europy czy świata oraz niezbyt licznymi na ogół spotkaniami międzypaństwowymi, żadnej poważniejszej, stałej imprezy o charakterze międzynarodowym.

Rozgrywane o Puchar Europy o nagrodę „PS” mają wszelkie dane po temu, aby wypnieć te lukę. Powinny one zaktywizować przede wszystkim słackarzy państw nacierających, którzy stać się dodatkowym bodźcem dla czołowych drużyn państw, reprezentujących w siatkówce wysoką klasę gry.

Słackowa, która przyszywaną olimpijskiego (na Igrzyska 1964 r. w Tokio) chce wypłynąć na szersze wody, chce wzbudzić wielkie napięcie dotychczas zainteresowanie, ograniczające nie obecnie rację tylko, tylko miłość swiata.

Polska siatkówka w pierwszych

Polska siatkówkę w pierwszych
przegranych Pucharu Europy o na-
rodę „PS” reprezentować będą
siatkarze wielokrotnego mistrza
polski AZS AWF Warszawa. Jedne-
go z najlepszych klubowych zespo-
łów Europy.

Przed kilkoma dniami na stadionie Coubertin, reprezentacja Francji w siatkówce po zaciętej i na wysokim poziomie stojącej grze — pokonała siatkarzy Jugosławii 3:2.

Fot. CAF

Poznań ogląda
SUKCES LECHA
CRACOVIA przegrywa z Wybrzeżem

Wpiątek odbyły się dwa spotkania z trzeciej serii rozgrywek ekstraklasy koszykarzy. W Poznaniu Lech zwyciężył po interesującej, zaciętej walce groźny zespół AZS Toruń 81:78, w Krakowie zaś pojedynkę dwóch beniaminków I ligi Cracovia i GKS Wybrzeże zakończył się po słabej obu stronnie grze zwycięstwem gościa 70:67. Oba te spotkania zgromadziły prawie pełne komplety publiczności w salach Lecha i Wisły.

W wyniku tych rezultatów na czoło tabeli ligowej wysunął się Lech Poznań, nie jest to jednak istotne w tej chwili, gdyż w sobotę i niedzielę odbędą się

DOKONCZENIE 3

W nadchodzącą niedzielę o godz. 18 na Torwarze (a oczywiście nie na Torkacie, jak mylnie podał czwartkowy „PS”) zmierza się w pierwszym w tym sezonie mecz ligowym z Warszawą zespoły mistrza, Polskiej Legii Warszawa i Podhale z Nowego Targu. Spotkanie zapowiada się nadzwyczajnie interesujące: z uwagi na wysoka formę, jaką wykazują legioniści w czasie swego pobytu w NRD, oraz na słabszy, niż w roku ubiegłym skład górali.

Legia wystąpi w najbliższym składzie: Koczub, Zygański na bramce, Olczyk, Malek, Bromowicz i Ja-

niczko, na obronie oraz ataki w zestawieniu: H. Kurek, Stankiewicz, Gostyń. II. Jeżak, Skotnicki, Burek, III. Różek, Tyliczszak, Manowski. Trener Palus.

Podhalanie przyjadą z Pabiznem w bramce, Chmura, Rożańskim, Thomasse i Mikołajskim w obronie i napastnikami: bracia Brynlarczyk, Lipkowski, Chłipała, Kramarz, Chudoba, Kowalski, Szlendak III, Kłanowicz. Trener Czarich.

Spotkanie, poprowadzą sędziowie: Wycisk (Katowice) i Kowalski (Zorzeń). (d)

TA ostatnia niedziela... Działaj się roztaniamy... Płosienka powiada, że na zarawie. W sporcie była jednak inaczej. Nie ulega wątpliwości, że Cracovia albo Pogoń Szczecin połączną muszą w najbliższą niedzielę szeregi piłkarskiej ekstraklasy, ale na jak długo — nikt tego nie jest w stanie przewidzieć. W naszej lidze okres przymusowego roztania trwa zazwyczaj wyjątkowo krótko. I to w tym co nieco Górnik Radlin, potwierdziły to też również Odra Opole i Stal Somowice, które po rocznej II-ligowej banicji, znów wstępują w szeregi najlepszych.

Nie jest jednak najważniejszą w tej chwili pytanie: jak długo trwać będzie rozstrzelanie? - tylko: czy się to w ogóle zdarzy? - lecz: kto się z eksterminacji Polaków wycofa? - i jaką rolę w tym odegra? - to jest pytanie, na które nie ma jeszcze odpowiedzi. Trudno jest przewidzieć, jak długo trwać będzie rozstrzelanie. Trudno jest przewidzieć, czy się to w ogóle zdarzy. Trudno jest przewidzieć, kto się z eksterminacji Polaków wycofa. Trudno jest przewidzieć, jaką rolę w tym odegra. Trudno jest przewidzieć, jak długo trwać będzie rozstrzelanie. Trudno jest przewidzieć, czy się to w ogóle zdarzy. Trudno jest przewidzieć, kto się z eksterminacji Polaków wycofa. Trudno jest przewidzieć, jaką rolę w tym odegra.

(Na str. 3 zamieszczamy ostatnie informacje z obozów Pogoń i Cracovii).

Poza tym odbędą się w I i II
dne dalsze 4 mecze. Spotkają
się w nich: Ruch Chorzów -
Wisła Kraków, Polonia Bytom
- Gwardia Warszawa, ŁKS
Łódź - Górnik Radlin i Lechia
Gdańsk - Polonia Bydgoszcz.
Początek wszystkich spotkań
o godz. 12.00.

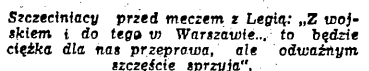
**W jakich składach
wystąpią
aktorzy meczów
Cracovia — Górnik
Legia — Pogoń**

CRACOVIA: Michno, Dur-
niok, Mazur, Goliab, Malarski,
Konopelski, Jarezyk, Manow-
ski, Marciniak, Dudoń, Lus-
na; trener Michał Matyas.

GÓRNIK ZABRZE: Szołtysek, Czech, Francuz, Hajduk, Gawlik, Olejnik, Jankowski, Pohl, Wilczek, Kowal, Lentner; trener Janos Steiner.

LEGIA WARSZAWA: Poltyn Strzykowski, Grzybowski, Woźniak, Pędziach, Zientara, Boguszewski, Brychczy, Białowski, Nowara, Nowak; trener Silepan Bobek.

POGON SZCZECIN: Mandel-
ko, Leszczyński, Nowacki,
Ksol, Wiśniewski, Jabłonow-
ski, Mielniczek, Przybylski,
Kalinowski, Kielec, Jaworski,
renier Edward Brzozowski.



Ze Korona mistrza? — Albośmy to jacy ta-
cy chłopcy krakowiaczy... czyli Cracovia
przed decydującym meczem.

Rev. E. Alaszewski

**W Pucharze Króla
Włosi
prowadzą 2:0
z Polską**

PADWA 13.11. (tel. wł.). III rundę rozgrywek o Puchar Króla w której walczymi z groźnymi tenisistami włoskimi o wejściu do sztokholmskiej puli finałowej, rozpoczęła się od spotkania Gasiorek — Pietrangeli które wygrał, jak tego należało się spodziewać, Włoch 6:1, 6:4 7:5.

Drugie spotkanie tego wieczoru Skonecki — Sirola, zakończone o godz. 24.40 przyniosło zwycięstwo Sirola 4:6, 4:6, 6:4, 6:3, 6:2. A więc po pierwszym dniu meczu Polska — Włochy stan gier jest 0:2.

Spotkanie rozpoczęło się ze znacznym opóźnieniem, bo dopiero o godz. 21.30 przy komplecie widzów. Gąsiorek grał b. poprawnie i stawał się dzielnym opór Pietrangeliemu, przy dość częstych oklaskach publiczności. Miał nawet szanse urwania Włochowi jednego punktu, ale Pietrangeli „przycisnął” i wygrał w 3 setach.

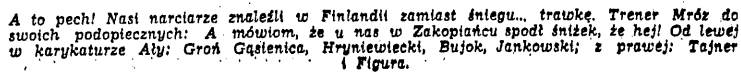
Skonali stanął na korcie dopiero po godzinie 22.40, więc w dość nienormalnej, jak na nasze stosunki porze. Sirola był b. sztywny. Władek prowadził w I secie 4:0, 4:1, 5:1 i 5:2. W tym momencie obniżył nieco swoje loty i wygrał seta dopiero 6:4. Drugiego seta wygrał również stosunkowo łatwo 6:4. W trzecim jednak secie Sirola zaczął coraz lepiej grać i rozstrzygnął tego seta na swoją korzyść 6:4. W czwartym secie stało się widoczne, że Skonecki nie wytrzyma kondycyjnie. I mimo że pokonanie Sirola leżało w jego możliwościach, nie udało mu się tego dokonać.

Gry toczyły się w sali Palazzo dello Sport. Trybuna mieszcząca 1500 widzów. Publiczność była bardzo obiektywna. W sobotę gramy debła. Skład zostanie ogłoszony jutro. Jeśli chodzi o naszą drużynę, to chyba zagrają Piątek i Gąsiorek. Sobotnie spotkanie rozpocznie się również o godz. 21, a niedzielne single w kolejności Gąsiorek — Sirola, Skonecki — Pietrangeli o godz. 17.30.

O. Challer

Przedstawiciel WOZB — dr Tomasz Niedeck udał się za granicę do Kunowic powitać bokerską reprezentację Westfalii, z którą przybędzie do Warszawy w sobotę o godz. 11.15 rano.

musza Sosnowski - Krucik
kogucia Rzeźnikiewicz - W
demann
piórkowa Borsuchowski - Ha
man



par:

